

\*Miasteczko **Totnes** w Wielkiej Brytanii jest tzw. **Transition Town**, jednym z miast, które w ramach projektu **Transition Town Movement** [Inicjatywa Miasto Przemian] zapoczątkowanej w 2006, przygotowuje się na stawienie czoła zmianom klimatycznym i kryzysowi energetycznemu. Inicjatywa ta podejmowana jest obecnie w wielu miastach i wsiach świata. Totnes (8 tys. mieszkańców) jest miasteczkiem, z wieloma projektami w zakresie naturalnego zdrowia, rolnictwa ekologicznego, alternatywnych źródeł energii i zrównoważonego rozwoju (sustainable development).

---

Ian Crane:

Najprawdopodobniej powinienem był nazwać ten wykład "Czy to jest prawda?", ponieważ jak zaczynałem przedstawiać ten temat ludziom, ich reakcją było: "No coś ty! Oni nic takiego nie zrobią". A ja mówiłem: "Wierz lub nie, ale o to właśnie im chodzi, żebyś tak myślał". Pewnego dnia znalazłem dokument National Health Federation, o której będzie mowa w trakcie wykładu. W pierwszym akapicie napisano: "Nigdy nie słyszałeś o Kodeksie? Właśnie o to im chodzi!"

Kodeks ma w programie:

- tylko suplementy w niskiej, a więc nieskutecznej, dawce będą dostępne
- wszystkie lub większość produktów spożywczych będzie modyfikowana genetycznie
- wszelkie skuteczne suplementy zostaną wycofane lub sprzedawane jedynie na receptę (czyli tak jak się to teraz odbywa w Norwegii, a w przyszłości w innych krajach)

Jednak sednem jest: "Nigdy nie słyszałeś o Kodeksie? Właśnie o to im chodzi!"

Co chcę osiągnąć dzisiaj, jest pobudzić was do zdeklarowania się. Po wykładzie odejdziecie stąd i będziecie musieli podjąć bardzo ważną decyzję i jak wam pokażę co nas czeka, zrozumiecie, jak ważna jest to decyzja.

Zacznę od przedstawienia Marka Plotkina. Po raz pierwszy natknąłem się na jego osobę, na jego książki, w Ameryce Środkowej około 10 lat temu. Czytałem jego książkę pt. "Uczeń szamana". Plotkin jest absolwentem Harvardu. Odbył on swoją pierwszą podróż nad Amazonkę podczas wakacji letnich jako tragarz. Był tak zafascynowany tą podróżą, że zdecydował zmienić kierunek studiów na etnobotanikę. Po kilku latach ponownie wybrał się nad Amazonkę, ale już z inną misją. Chciał iść daleko w głąb dżungli, nawiązać kontakt z plemieniem, które prawie nie miało kontaktu ze światem zewnętrznym. Po pewnym czasie udało mu się to i to co odkrył, rozwaliło go. Znalazł tam kulturę zupełnie nieznanszą przez świat zachodni. Ludzie biegali nago, jedynie mężczyźni mieli malusieńki sznurek wokół talii. Po kilku dniach zauważył, że ten sznurek ma praktyczne zastosowanie. Podczas polowania w dżungli służył ochronie przyrodzenia w trakcie biegu lub skoków ponad konarami i gałęziami. Jednakże tym co go zafascynowało były lekarstwa. Fakt, że szaman, uzdrowiciel, był skarbnicą informacji przekazywanych przez pokolenia. Każdy szaman w pewnym okresie swojego życia wybierał ucznia z plemienia i było to obowiązkiem szamana przekazać tę wiedzę uczniowi. Plotkin uczył się o pracy szamana i stwierdził, że szamani mają naturalne lekarstwa, które zasadniczo leczyły wszystkie choroby plemienia. Ludzie w tym plemieniu dożywali sędziwego wieku. Wiele faktów udokumentował, zabrał do Los Angeles i sprzedał te informacje firmie farmaceutycznej w celu sfinansowania swoich podróży nad Amazonkę. Po czterech latach ponownie wybrał się nad Amazonkę do tego samego plemienia. Gdy ludzie z plemienia przywitani go nad rzeką, zszokowało go, że ubrani są w spodnie Levis'a i hawajskie koszule, a nie w paseczek wokół talii. Co zobaczył później wprowadziło go w furję.

Wszedł do chaty szamana, bazy przetwarzania lokalnych ziół, i stwierdził, że zostały one zastąpione rządami butelek od firmy farmaceutycznej. Jak się bardziej im przyjrzał, odkrył, że były to syntetyczne odpowiedniki sporządzone przez firmę farmaceutyczną na bazie informacji, które jej sprzedał przed 4 lata. Spytał on również, dlaczego używają oni tych syntetycznych lekarstw. Odpowiedzią było: "Misjonarze nam powiedzieli, że nasze naturalne leki są dziełem diabła i powinniśmy używać te zabutelkowane lekarstwa."

Gdybyście czytali tę książkę, wciąż jest w handlu, Plotkin jest dość delikatny w stosunku do tych misjonarzy. Biorąc pod uwagę jego doświadczenia można by oczekiwać, że będzie bardziej krytyczny. Na podstawie tej książki "Uczeń szamana" nakręcono również film. Pewne zdanie utknęło mi w pamięci: "Za każdym razem kiedy umiera szaman, to tak jakby została spalona biblioteka." Analizując historię, nie jest to pierwszy raz kiedy coś takiego się dzieje. Ci sami ludzie, którzy wmuszają rdzennym mieszkańcom syntetyczne leki, reprezentują ten sam system wierzeń, jak ci, którzy spalili bibliotekę w Aleksandrii w roku 415, ci, którzy, spalili tysiące książek pod przewodnictwem biskupa Diego de Landa w XVI w. w Ameryce Środkowej... i robią to również teraz, niszcząc muzeum w Bagdadzie. Również specjalne oddziały w starożytnej Sumerii szukają starożytnych pism, zagrażających ich systemowi wierzeń, który chcą narzucić szerokim masom. Plotkin zauważył, że w tym wypadku informacje zdobywane przez milenia, były niszczone w oka mgnieniu. Przemysł farmaceutyczny powstał około 80 lat temu.

Mam tutaj książkę, która właśnie została wydana. Autorem jest William Engdahl - "Nasiona Destrukcji, Ukrywany System Genetycznych Manipulacji". Przeczytałem wam recenzję napisaną przez mojego przyjaciela z Kanady. Książkę dopiero co wydano i sam jej jeszcze nie czytałem.

"Ta umiejętnie napisana książka ukazuje, w jaki sposób społeczno-polityczna elita Ameryki usiłuje przejąć kontrolę nad podstawą ludzkiego przetrwania: zagwarantowaniem naszego chleba powszedniego. Kto kontroluje żywność, ten kontroluje ludzi. Nie jest to zwykła książka o niebezpieczeństwach genetycznych manipulacji. Engdahl prowadzi czytelnika korytarzami władzy na tyły laboratoriów naukowych, za zamknięte drzwi sal posiedzeń korporacji. Autor ujawnia diaboliczną intrygę napędzaną żądzą zysku, korupcję w rządzie oraz jak narzędzia genetycznej manipulacji i patentowania żywych organizmów prowadzą do przejścia kontroli nad przemysłem artykułów spożywczych."

To tylko wierzchołek góry lodowej.

Gordon Brown zaistniał na arenie politycznej nieustannie nawiązując do Nowego Porządku Świata. Nigdy nie słyszano sformułowania Nowy Porządek Świata z jego ust, aż do 15.01.2007, kiedy wygłosił przemowę w Indiach. Wtedy po raz pierwszy wspomniał o Nowym Porządku Świata. Tony Blair użył tego sformułowania tylko dwa razy, tuż po atakach 11 września. Gdy Gordon Brown wygłosił przemówienie dla CBI, Konfederacji Przemysłu Brytyjskiego, w maju tego roku, 6 tygodni przed przystąpieniem bez elekcji do urzędu premiera Wielkiej Brytanii, i w tej przemowie używa sformułowanie Nowy Porządek Świata 9 razy. George'a Orwella większość zna jako autora książki "1984", napisał również książkę "Nowy Porządek Świata" w 1938r. Niezwykle prorocza książka. Być może bardziej prorocza niż "1984". Hitler oczywiście używał sformułowania Nowy Porządek Świata. Głównym sponsorem Hitlera był przemysł farmaceutyczny - IG Farben, będące konglomeratem trzech największych niemieckich firm farmaceutycznych: Hoechst, Bayer i BASF. Główni szefowie tych były sążone w Norymberdze i uznani winnymi zbrodni na ludzkości. Wiele osób myśli, że Oświęcim był obozem koncentracyjnym. W rzeczywistości Oświęcim był największym kiedykolwiek istniejącym obozem pracy - 8 na 3 km czyli 24 km<sup>2</sup>. IG Farben używało tych ludzi jako siły roboczej i królików doświadczalnych. Główni zarządzający IG Farben byli więzieni po II wojnie światowej. W przeciągu 10 lat dwóch z nich byli ponownie przy sterach dwóch głównych firm farmaceutycznych: Hoechst i BASF. Nie powinno też nikogo dziwić, że firmy farmaceutyczne są głównym zapleczem finansowym dla reżimu Busha. Gordon Brown jasno

zdeklarował się jako zwolennik Nowego Porządku Świata.

Spójrzmy na kilka aspektów Nowego Porządku Świata. Kluczowym aspektem jest globalizacja. Globalizacja postępuje a większość ludzi nie zdaje sobie z tego sprawy. Tak samo jak nie chcą, żebyśmy wiedzieli zbyt dużo o Kodeksie, tak samo nie chcą, żebyśmy znali szczegóły ich planów politycznych. Tak wyglądała mapa Europy po II wojnie światowej - 27 różnych państw, a wszystkie wewnętrznie odpowiedzialne za swoje politykę, filozofię, styl życia. W roku 1957 wraz z powołaniem Klubu Rzymskiego, który początkowo był kooperacją ekonomiczną, organizacją kooperacji ekonomicznej, i z czasem zmienił się w superpaństwo z 27 nacjami. Obecnie gubernator stanu w USA ma większą władzę i autonomię, niż premier państwa europejskiego. W Europie jest więcej prawa federalnego niż w USA. A Europa jako federacja istnieje dopiero od około 50 lat, a USA dla porównania od 231 lat. To dopiero początek. Jak Europa jednoczyła się w superpaństwo, podobnie działo się na całym globie. Mamy Ligę Narodów Afrykańskich, Narodów Arabskich, Wspólnota Gospodarcza Azji i Pacyfiku (APEC), Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) i tę która narodzi się wkrótce - Unię Ameryki Północnej. Jest to bliska przyszłość. Jest realizowane poprzez załamanie się dolara. Bardzo interesujące. Jeśli spojrzeć na wykresy, jak np. ten z The Independent sprzed kilku dni, ukazujący początek spadku wartości dolara w momencie ustanowienia Georga Busha prezydentem USA w demokratycznym procesie Sądu Najwyższego decydującego 5 do 3 na jego korzyść. To był początek, a końca nie widać. Zamiarem jest utworzenie Unii Ameryki Północnej i jeśli myślicie, że to jakieś wymysły, to tutaj proszę, sięgnąłem po czasopismo National Health Federation "Health Freedom News", w którym jest artykuł przewodniczącego NHF, Brytyjczyka Paula Anthony'ego Taylora pt.: "Unia Ameryki Północnej - Udany żart czy superrząd w trakcie tworzenia". Ten człowiek jest jednym z głównych "zawodników" wśród organizacji pozarządowych, które mają prawo uczestniczenia w procesie tworzenia Kodeksu. Paul Anthony Taylor niezaprzeczalnie wie, o co w tym wszystkim chodzi.

Jest jeszcze jeden powód poza tym ekonomicznym, być może jeszcze bardziej złowróżbny, dla czego USA usiłuje utworzyć Unię Ameryki Północnej. Mianowicie, ich wojsko ma problemy z rekrutacją. Po otwarciu granic z pewnością nie Kanadyjczycy, lecz wielu Meksykanów będzie przystępować do amerykańskiego wojska. Więc nagle mamy do czynienia z Unią Północnej Ameryki będącą kolejnym krokiem po Północnoamerykańskim Układzie Wolnego Handlu (NAFTA), tak jak Unia Europejska jest następstwem EWG. Jeśli to się stanie, zostanie też utworzone wojsko Ameryki Północnej składające się głównie z Meksykanów walczących o ustanowienie hegemonii USA na świecie.

Tutaj jeszcze jeden dokument, który przedstawiam podczas każdego z moich wykładów już od kilku lat i który z pewnością nie trafił jeszcze do zbyt wielu odbiorców. Tytuł brzmi "Odbudowa obronności USA" (Rebuilding America's Defenses), opublikowany we wrześniu 2000 pod auspicjami tzw. Project for the New American Century. Czytając to ma się wrażenie, że jest to George Orwell na kwasie. Czyta się w nim o potrzebie zdominowania świata przez USA, przy zastosowaniu wszelkich dostępnych środków, chodzi oczywiście o wojsko. Zawiera też kilka akapitów o zastosowaniu środków farmaceutycznych w celu polepszenia działań żołnierzy, zmniejszyć ich strach i zapotrzebowanie na pożywienie i wodę, zamieniając żołnierzy w walczące roboty. Nie powinno więc dziwić, że wojsko Stanów Zjednoczonych jest winne tylu zbrodni. Ponieważ po uszy nafaszerowani są chemią. Oni nie są ludźmi. Pozbawieni są racjonalnego myślenia. Więc czyta się ten dokument jak dzieło jakiegoś psychopaty. Jednak zerkając na ostatnią stronę zauważymy, że nie napisała tego jedna osoba lecz 27 osób, wliczając Paula Wolfowitza, Donalda Rumsfelda, obecnego prezesa Banku Światowego Zoellicka, Dov Zakheima, który 10.09.2001, oświadczył mediom, że Pentagon stracił 2 300 000 000 000 dolarów. Oświadczenie to zostało jednak przyćmione wydarzeniami następnego dnia. Ci ludzie wyrazili się zwięźle i jasno na temat swoich planów w tym dokumencie. Więc nie powinno dziwić, o co się tu dzieje.

Przedstawiłem na moim DVD, o nazwie "Fool me once", taktykę jaką się posługują. Wierzą oni, że

im więcej informacji ujawnią ogółowi, a ludzie będą obojętni, ta obojętność daje im przyzwolenie realizacji ich planów. Jest wiele takich ujawnionych informacji w obiegu, wiele z nich omówię dzisiaj, i jeśli my nie zadziałamy przeciwko nim, jest to dla nich zielone światło, aby kontynuować. I będą napierać i napierać, aż do momentu jakichś zamieszek cywilnych, kiedy znowu trochę poluzują.

Następnym krokiem będzie zjednoczenie Unii Północnoamerykańskiej z UE, które staną się najpotężniejszym blokiem ekonomicznym, zdominują cały świat i bardzo szybko połączą inne wspólnoty ekonomiczne. A wszystko to pod przykrywą Narodów Zjednoczonych. Symbolizm flagi NZ jest znaczący. Ta siatka nad globem. Wiele to mówi. Jest też tutaj bardzo agresywny symbol u dołu. Czy ktoś poznaje ten symbol? Bank Światowy. Zazwyczaj nie przynoszę ze sobą tylu materiałów na wykłady, ale w przypadku tego tematu wiele ludzi myśli, że to jakieś fantazje, więc przynoszę materiały potwierdzające to o czym mówię. Książka, którą gorąco polecam, to „HitMan. Wyznania ekonomisty od brudnej roboty.” Johna Perkinsa, który przez wiele lat pracował dla Banku Światowego. Jego zadaniem było przekonać rządy krajów rozwijających się, aby zaciągnęły kredyt, czyli jednym słowem zadłużenie tych państw. Na małą skalę, jeśli zmusi się pewną osobę do zadłużenia się, ma się ją praktycznie pod kontrolą. Tak samo wygląda to na większą skalę, jeśli zadłuży się jakiś kraj, można go kontrolować. Nie powinno nikogo dziwić, które kraje są zaklasyfikowane jako Oś Zła. Mają one wszystkie coś wspólnego. Są to państwa jak Kuba, Korea Północna, Iran, ostatnio też Rosja. Czy ktoś wie dlaczego Rosja była tak demonizowana w mediach w ostatnich miesiącach? Wszystkie te państwa, jak również Wenezuela i coraz więcej państw Ameryki Łacińskiej, po tym jak Chavez zaczął pomagać im wydostać się z długów BS. Wszystkie państwa zaliczane do Osi Zła są wolne od długu. A Rosja spłaciła ostatnią ratę długu w 1990 wraz z upadkiem bloku sowieckiego. Więc Putin dokonał czegoś wielkiego przypisując siedmiu oligarchów do przemysłowego uzdrowienia Rosji. Oczywiście jeden lub dwóch z nich chciało zbyt dużo władzy, co przysporzyło Putinowi trochę problemów. Jednakże jego strategia była całkiem niezła. Wybrał on najlepszych, aby przywrócili pełne tempo rozwoju w swoich branżach, a i w rezultacie uczynili Rosję samowystarczalną. I właśnie w takiej pozycji jest dzisiaj Rosja.

Bank Światowy ma dwóch współgraczy, którzy realizują jego zamiary. Jest to Światowa Organizacja Handlu (WTO) utworzona w 1995 i Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). Te dwie organizacje mają zupełnie mylne nazwy, gdyż WTO nie ma zbyt wiele do czynienia z handlem, a WHO z pewnością nie ma nic do czynienia ze zdrowiem. Każde państwo zapisane jako państwo członkowskie WTO jest kontrolowane przez ONZ. Cokolwiek WTO ustanowi prawem, państwa członkowskie muszą się do tego stosować. Dam wam przykład. WTO dopuściło eksport amerykańskiej wołowiny zawierającej hormon wzrostu i nie rozumie dlaczego jakiegokolwiek z państw członkowskich mogłoby odrzucić import tej zanieczyszczonej wołowiny. Obecnie UE odmawia importu amerykańskiej wołowiny i musi płacić WTO grzywnę w wysokości 150 milionów euro rocznie. Ponieważ nie chcemy tej zanieczyszczonej wołowiny. Wartość tej grzywny rośnie, tak długo jak długo UE będzie odrzucać tę wołowinę, aż pewnego dnia powiemy: „OK! OK! Weźmiemy tę wołowinę!” Tylko kto ją zje. Nie wiadomo! Ponieważ Kodex domaga się, aby zaprzestać znaczenia towarów spożywczych.

Wielu ludzi ma błędną koncepcję na temat UE i myśli, że jest to organizacja demokratyczna. Zepewniam was, że nie jest to prawdą. Zaczniemy od tego, że moglibyśmy przedyskutować, czy można wypowiedzieć „demokracja” i {„three line width”} na jednym wydechu. {Three line width} nie jest demokracją, a właśnie z tym mamy tutaj do czynienia. Lecz UE jest jeszcze gorsza. Elekcja europosła jest równie skuteczna jak wybór przedstawiciela związków zawodowych. Związkowiec nie ma zupełnie żadnego wpływu na losy firmy – przynajmniej w naszym kraju, ma się to jednak trochę inaczej w Niemczech lub Francji. Tak samo jest z europoseł. Są oni ciałem opiniotwórczym. Nic mniej, nic więcej. Prawdziwą władzę mają komisarze UE. A najbardziej wpływowym wśród nich jest komisarz ds. handlu i oczywiście wiemy, kto nim jest, najuczciwszy

brytyjski polityk – Peter Mandelson.

Ile razy ten gość został wyrzucony z gabinetu? Dwa lub trzy razy! Jest to człowiek, który decyduje na co UE się godzi, a na co nie w układach z WTO. To on decyduje o UE, to on decyduje o nas. UE nie ma prezydenta, jednakże konstytucja UE wymaga, aby taki urząd powstał. Prezydent ten oczywiście nie będzie wybierany w wyborach lecz wyznaczany i wiecie komu obiecano ten urząd? Jak myślicie dlaczego musi on przejść na katolicyzm? Nie ma mowy, aby protestant był prezydentem UE! Unia jest jednostką katolicką! Nie nazywa się Klubem Rzymskim bez powodu! Tak więc, aby Tony mógł zostać prezydentem UE musi przejść na katolicyzm. Oto on, w razie jak byście zapomnieli jak on wygląda. Nie ma go obecnie w kraju. Gdzie jest? Udziela się gdzieś na Bliskim Wschodzie jako „minister pokoju” jak go ostatnio nazwano. To tak jakby uczynić króla Heroda odpowiedzialnym za przedszkole. Przynajmniej nikt mu nie ufa. Gordon Brown naprawdę chciał się go pozbyć z kraju. Obecnie z pewnością chce, aby wrócił, ale wtedy nie chciał być drugim gościem u Tony'ego. Jednak ja tak sobie wyobrażam Tony'ego i mam nadzieję to pewnego dnia zobaczyć. Ten facet jest zbrodniarzem wojennym największego kalibru. Jest ich więcej: Alastair Campbell – kolejny zbrodniarz wojenny. Ma on na swoich dłoniach krew Davida Kelly, a Tony kłamał przez cały swojego urzędowania.

Więc co my tutaj mamy, to Sowiecka Republika Wielkiej Brytanii. W obecnym rządzie nie ma polityka zasługującego na miano męża stanu, niesamowite! Być może o tym wiecie, że Jacqui Smith w przeciągu tygodnia po objęciu stanowiska ministra spraw wewnętrznych dała pozarządowym agencjom większy dostęp do prywatnych informacji ludzi w tym kraju niż KGB miało podczas apogeum Imperium Sowieckiego... i zgubienie tych dysków to być może dobra wiadomość. Wiem, to może brzmieć dziwnie, lecz biometryczne dowody osobiste wydawały się być tak nieuchronne, aż zgubienie tych dysków udowodniło, że tym ludziom nie można powierzyć żadnych informacji. Więc nie podchodźcie do tego zbyt negatywnie. Może ktoś nam tu zrobił wielką przysługę.

Widzicie media nam mówią: „Obiecywano nam referendum, ale ono się nie odbędzie” i wiecie co media zrobią, będą nas tym karmić i jak nie będzie żadnej reakcji, wtedy Brown potraktuje to jako zielone światło, aby nas przyłączyć do UE i tyle... i być może widzieliśmy ostatnie wybory, w których można było zawrzeć w deklaracjach patriotyczne treści, ponieważ zgodnie z konstytucją UE stanie się nielegalnym, aby jakakolwiek partia prezentowała patriotyczne ambicje w trakcie kampanii wyborczej. W związku z tym wszelkie partie nacjonalistyczne np. nacjonaści walijscy, szkoccy, BMP staną się nielegalne – niektórzy pomyślą, że nie jest to akurat zły obrót sytuacji. Nawet The Sun, tutaj zmiana, słowa na okładce: Nigdy tak niewielu nie rozstrzygało tak wiele dla tak wielu.

Wcześniej w tym tygodniu Trevor Kavanagh, który jak już od wielu lat twierdzą, jest najważniejszym komentatorem wydarzeń politycznych w kraju. Jest on Australijczykiem. Jest on człowiekiem Murdocka piszącym dla The Sun. 13 milionów ludzi dziennie czyta lub przynajmniej pobieżnie przegląda, co ten facet ma do powiedzenia na temat polityki. W jednym z artykułów napisał, mam tutaj kopię: „Mój Boże, czy ci Brytyjczycy kiedykolwiek przejrzą na oczy?” Nawet przez sekundę nie pomyślałbym, że on lub jego szef Murdock, chcieliby zmienić naszą rzeczywistość na lepszą. Oni tylko sprawdzają grunt i myślą sobie: jak dalece możemy sobie zagrać z tymi ludźmi. Oczywiście nie ma reakcji.

Co jest celem Nowego Porządku Świata? Jeden światowy rząd, jedna światowa gospodarka, jedna światowa religia i liczba ludności poniżej jednego miliarda ludzi. I pomyślicie: „To niedorzeczne! To się nie wydarzy!” Powiem wam, istnieją organizacje, które coraz mniej się kryją ze swoim zamiarem zredukowania populacji. Chciałbym podkreślić coś bardzo ważnego, dla Klubu Rzymskiego, którego podgrupą jest Grupa Bilderberg, pracuje think tank. Oni maczają palce w tej grze. Ten raport tutaj jest pierwszą jaką znalazłem, wzmianką o globalnym ociepleniu. Przeczytajcie

to bardzo uważnie: W poszukiwaniu nowego wroga, który by nas zjednoczył (zostało to napisane tuż po upadku ZSSR, tuż po zakończeniu zimnej wojny) stwierdziliśmy, że zanieczyszczenie środowiska, zagrożające nam globalne ocieplenie, niedostatek wody, głód itp świetnie się zaprezentują w tej roli. Wszystkie to niebezpieczeństwa spowodowane są ludzkim działaniem. I na to piękne zdanie na końcu: Prawdziwym wrogiem w takiej sytuacji są sami ludzie.

Autorzy tego raportu są niegłupi, tak samo jak ich plany. Oni znają swoją grę, gdyż przez wiele lat w nią grali. Więc pojawiają się z takim materiałem, żebyśmy gonili za swoim ogonem. Dają nam coś na czym się koncentrujemy. Cały ten zielony kram. Ach! Jak już o tym mowa, w prasie piszą, że prowadzę zieloną kampanię. Nie prowadzę żadnej zielonej kampanii. Prowadzę kampanię prawdy i spójności politycznej. Nie jestem zielony. Chodzi mi o wybór i uczciwość. Autorzy wspomnianego raportu pojawiają się tutaj z teorią, która zamyka nas w błędnym kole. Potem pojawiają się te wszystkie zielone podatki. Tak samo cała ta historia z peak oil (teorią Hubberta), moje DVD na ten temat wkrótce będzie dostępne, ale spójrzmy na dowody, spójrzmy na dokumenty, spójrzmy na to co koncerny naftowe czynią. Od peak oil dzieli nas przynajmniej 50 lub 100 lat. To o czym ja dzisiaj mówię, pojawi się za 2,5 roku lub wcześniej.

Tutaj kawał dobrej roboty. Dr Eric R. Pianca, wykładowca zoologii Uniwersytetu Texas w Austin, przemawiał około 2,5 roku temu w Texas Academy of Science, w której postulował – słuchajcie uważnie – eksterminację 90% ludności za pomocą wirusa Ebola. Komentarze dra Pianca i ich entuzjastyczne przyjęcie przez zgromadzonych ponownie uwidaczniają plan elity o sięgnięciu do zatrważających metod, aby kontrolować ludność. Po przemowie dostał on owacje na stojąco!

W razie gdyby ktoś miał jeszcze wątpliwości. Ten krąg nazywa się Georgia Guidestones i pojawił się w tajemniczych okolicznościach w 1980. Umieszczono na nim 12 zamierzeń w 12 językach. Nie przedstawię ich wszystkich, ale kilka z nich zainteresuje was zapewne szczególnie, np: Utrzymać liczbę ludności poniżej 500 mln w trwałej harmonii z naturą. Poniżej 500 mln. Pianca przynajmniej mówił o miliardzie. USA zamieszkuje 300 mln. Czyli ci ludzie, którzy wzniesli ten pomnik, ktokolwiek to jest, piszą o 500 mln. Następny punkt: Kontrolować reprodukcję mądrze poprawiając formę fizyczną i różnorodność. Gdzie słyszeliśmy o tym po raz ostatni. Ach, w „Mein Kampf”. Mamy tutaj do czynienia z tym samym planem. SS znane było jako Bractwo Śmierci. Skull&Bones znane jest jako Bractwo Śmierci. Jezuci też.

11 września 2001 senator Gary Hart powiedział w telewizji: „Najprawdopodobniej wielu Amerykanów zginie na Amerykańskiej Ziemi”. Jak słyszałem tę wypowiedź po raz pierwszy, i zajęło mi kilka miesięcy, aby ją odszukać i ponownie obejrzeć, gdyż była to wypowiedź, którą widziałem w Belize, a było to wczesnym rankiem. Później to sprawdziłem, nie była to jego własna wypowiedź, cytował on z pewnego raportu napisanego przez grupę pravicowych ekstremistów takich jak Project for the New American Century, a mianowicie Hart-Radman Commission on National Security. Oni właśnie zawarli to stwierdzenie w swoim raporcie: „Najprawdopodobniej wielu Amerykanów zginie na Amerykańskiej Ziemi”. Wiecie co, myślę, że mówił o przemyśle farmaceutycznym, ponieważ w samych Stanach Zjednoczonych dochodzi do 106 tysięcy zgonów każdego roku, i słuchajcie uważnie, z powodu prawidłowo przepisanych leków, zażytych dokładnie według wskazań lekarza. Powiem wam, to otworzyło dla mnie nowy obszar w moich poszukiwaniach.

Jest pewna książka, na która się natknąłem: „Zbrodnie przemysłu farmaceutycznego” Johna Braithwaite'a. Jak próbowałem dostać tę książkę, dowiedziałem się – ach, książka została wydana 1984 – że przemysł farmaceutyczny próbował wykupić wszystkie egzemplarze tej książki. Kiedy wreszcie udało mi się dotrzeć do tej książki, kupiłem ją za królewską cenę 58 funtów i jest to stara książka z biblioteki. Więc jestem bardzo wdzięczny osobie, która nie zwróciła tej książki do biblioteki, świetna robota, ponieważ mi udało się ją dostać za 58 funtów.

Lecz jest to wspaniała książka: „Zbrodnie przemysłu farmaceutycznego”. Wspaniała w perwersyjny

sposób. Ukazuje ona, że ci ludzie myślą, że tak wysoka umieralność jest normalna i bez problemu mogą się z nią pogodzić. Spójrzcie na to, następne 150 tysięcy ludzi umrze każdego roku z powodu kolejnych gaf medycznych, sprawiając, że interwencja lekarska jest jedną z czołowych przyczyn śmierci w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście MRSA również należy tutaj wspomnieć. Oszacowano, że w ciągu ostatnich 10 lat 7.8 miliona ludzi zmarło z powodu prawidłowo przepisanych i zażytych leków.

Jak przemysł farmaceutyczny musi dowieść, że pewien odsetek osób, na których testowany był lek, odniósł jakieś korzyści zdrowotne. Czy wiecie, jak wysoki musi to być odsetek? 35%? Dobrze by było. Odpowiedź brzmi: 5%! Dziwnym zbiegiem okoliczności jest to dokładnie ten sam odsetek, jak liczba osób, która przeżywa chemioterapię jako terapię antyrakową. Jest większa szansa przeżycia rosyjskiej ruletki. Z jednym nabojem w spluwie, ma się szansę przeżycia 1 na 6. Ale w przypadku chemioterapii tylko 5%. Taki sam procent w jakim muszą udowodnić efektywność leku.

Więc przemysł farmaceutyczny w zasadzie zabija więcej ludzi niż wojski USA. Ciężko w to uwierzyć, ale taka jest prawda. Przemysł farmaceutyczny, dziesięć największych firm farmaceutycznych zarobiło w 2002 więcej na czysto niż pozostałe 490 w rankingu 500 najbardziej dochodowych firm. Mówię o roku 2002 ponieważ zmieniło się to w 2003, gdy przemysł olejowy postanowił uszczknąć kawałek tortu. Jest to wymiar dochodowości.

Wypadki samochodowe, strzelaniny... w roku 1997 żyłem w USA i był to pierwszy rok, w którym więcej ludzi zginęło w wyniku przypadkowych strzelanin niż wypadków samochodowych w Stanach. Czy wiecie o jakich liczbach jest mowa? Kto wie ile osób zginęło w wypadkach samochodowych w 1997?

- 30 tysięcy.

- 30 tysięcy? Dobra próba. 47 tysięcy w wypadkach samochodowych i ponad 47 tysięcy od postrzałów. Ach i oczywiście terror. Czy ktoś wie ile osób zginęło – wyłączmy kampanie wojskowe. Nie liczymy 11. września, nie liczymy bomb w Madrycie 11. marca, bomby w Londynie 7. lipca i tym podobne. Czy wiecie ile osób zginęło od terroru? Nikt! Zero! A my teraz mamy „wojnę z terrorem”. Jednakże co zabija ludzi? Nie terror, tylko przemysł farmaceutyczny. A oni chcą jeszcze więcej. Więc co o tym wiemy, to bardzo proste. Proces ogłupiania jest zadziwiający. Odnosi niesamowity sukces! Około cztery tygodnie temu BBC1, zdaje się o 20:30, pokazywało program, zrealizowany przez BBC przedstawiający ideę bazy danych DNA. Na programie 4 była Peter Osborne z tematem korupcji w Unii Europejskiej. Na iTV było „Coronation Street” (brytyjska opera mydlana). Jak myślicie, który z tych programów miał najwięcej widzów. Znacnie odpowiedź.

Ludzie zaczynają zdawać sobie sprawę, nawet niektóre popularne media, z wagi pożywienia. Ogłupianie połączone z pogorszeniem jakości pożywienia zaczyna mieć działania uboczne. Tutaj proszę The New Scientist: „Czy fastfood może wpływać na świadomość w podobny sposób jak tytoń i heroina?” To już prawie 30 lat o kiedy zauważyłem, że pożywienie wpływa na zachowanie. Pracowałem akurat w pewnej firmie i mieliśmy praktykanta. W tamtym czasie był punkiem, codziennie przychodził do pracy ubrany jak punk, co nie było problemem. Miał wspaniały charakter. Zawsze lubiłem pracować z ludźmi, którzy mieli motywację. Moją zasadą jest – łatwiej jest okiełznać dzikiego konia niż rozentuzjasmować martwego osła. Ten chłopak był właśnie takim dzikim koniem. Jego zachowanie było nieprzewidywalne. Mieliśmy lekarza w firmie i poszedłem do niego i słuchałem jak chyba przez 20 minut mówił o tym, że gdy namówimy naszego punka do zmiany pożywienia, wpłynie to na jego zachowanie. A ja myślałem: „Taaa! Jasne!”. Jednakże bardzo poważalem tego lekarza i namówiłem naszego punka, aby razem z mamą odwiedził go. Powiedziałem mu też, że jest to jego ostatnia szansa. Jeśli ten plan nie zadziała, będziemy musieli go zwolnić. Zgodził się on przestrzegać diety ustalonej przez lekarza. Sześć tygodni później nie mogłem poznać tego młodzieńca. On też nie mógł siebie poznać. A wszystko bez jakichkolwiek leków, tylko przy zmianie diety. To było niesamowite. Właśnie wtedy po raz pierwszy zauważyłem

ten niesamowity związek między dietą i zachowaniem.

Kilka dni temu w „Daily Mail”: Eksperci ds. etyki przy UE zapowiadają zakaz klonowania zwierząt dla celów związanych z produkcją żywności. Jednakże spojrzcie na to: „Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków zapowiada zezwolenie sprzedaży mięsa klonowanych zwierząt bez etykietowania w nadchodzących tygodniach.” To jest kolejnym zadaniem Kodeksu. Komitet odpowiedzialny za etykiety żywnościowe, głównie Kanadyjczycy, bardzo blisko USA, niesamowity nacisk ze strony USA.

Jeśli wiemy, że pożywienie, które jest oznaczone ma wpływ na nasze zachowanie, co zrobimy jeśli nie będziemy wiedzieć jakie świństwo jemy. W ten sposób rolnictwo organiczne staje się zagrożone, ponieważ wraz z pozbyciem się szczegółowych etykiet na żywności konsument nie będzie wiedział, czy mięso, które je jest sklonowane, zanieczyszczone hormonem wzrostu... Nie powinno dziwić, że Texas jest głównym zaopatrzeniowcem USA w wołowinę, wołowinę z hormonem wzrostu, a równocześnie stanem z największymi Amerykanami. Ten hormon wzrostu nie przestaje działać w wołowinie i Texas jest dowodem. Żyłem tam przez 4,5 roku. To są olbrzymi, ziemia olbrzymów.

Dzięki Bogu nie było Ritalin (na polskim rynku pod nazwą Concerta), kiedy mój uczeń miał ten problem. Jest to bardzo szkodliwy lek. To tutaj znalazłem w Daily Mail, zdaje się na początku tego tygodnia. Mamy tu ponownie do czynienia z sytuacją, kiedy media nas informują, co się dzieje. Spójrzcie na podtytuł: „Tysiące hiperaktywnych dzieci przyjmują Ritalin, które może zaburzyć proces wzrostu, a nawet leki przeciwko schizofrenii. Wszystkie te dzieci są ofiarami zachłannych firm farmaceutycznych i lekarzy często pochopnie diagnozujących choroby, które zdaniem innych nie istnieją.” W artykule czytamy, że obecnie w USA 10% wszystkich dzieci w wieku szkolnym przyjmuje Ritalin. 10%! 10%! ...i liczba ta wzrasta w UK, czytamy w tym samym artykule. Najbardziej zatrważająca jest sugestia, że ADHD jest niczym innym jak wymysłem przemysłu farmaceutycznego, które użyły testów klinicznych, aby stworzyć chorobę, która nie istnieje i może być leczona ich lekami. W zeszłym roku NHS (Narodowa Służba Zdrowia w UK) wydała 28 milionów funtów na Ritalin.

Ritalin jest stymulantem bardzo podobnym do kokainy. Nigdy w życiu nie dalibyśmy dzieciom kokainy... lecz właśnie to robimy. Lekarze w zasadzie nie rozumieją jak Ritalin działa, ponieważ jest to stymulant jednakże ma uspokajające działanie. Widziałem wywiad z rodziną hiperaktywnego dziecka, w którym matka dziewczynki zażywającej Ritalin powiedziała: „Miło jest widzieć moją córkę jak tak spokojnie siedzi przy stole. Jednak to nie jest moja córka.” To nie jest moja córka. Skazujemy te dzieci na życie z lekami na receptę. Stajemy się nacją zombi. Zabieramy im możliwość jakiegokolwiek spirytualnego kontaktu na jakimkolwiek etapie ich życia. Co oczywiście zostało tak zaplanowane.

A dla dorosłych mamy prozak. Miałem przyjaciela lekarza i zapytałem go, jak to jest możliwe, że spośród ludzi, których znałem, głównie kobiety dostawały prozak. A on powiedział, to proste, facet musi być prawie martwy, aby pójść do lekarza, podczas gdy kobiety o wiele szybciej pójść do lekarza, a lekarz bez zastanowienia zapisuje prozak. Wiecie jak to teraz wygląda? Wielu lekarzy ma taki program komputerowy: „W czym mogę pomóc? Ach, stres.” Sprawdza w komputerze. Prozak. Nie podejmują oni żadnych kompetentnych decyzji. Wpisują słowo kluczowe w swoją bazę danych i płaceni są za to ćwierć miliona funtów rocznie. Oburzające!

Ach, a to było dla mojego dobra: „Dzienna superpigulka dla mężczyzn po pięćdziesiątce”. Pigulka ta wyprodukowana jest na bazie tej samej substancji badanej w tym tutaj eksperymencie. Znalazłem to na pierwszej stronie The Independent na początku tego miesiąca, 2. lutego. Na szczęście wypróbowali to na myszach przed zaoferowaniem tego środka mężczyznom po pięćdziesiątce. Wynik eksperymentu: „Godzinami biega z prędkością 20 metrów na minutę bez zmęczenia, dłużej żyje, częściej uprawia seks, więcej je i nie tyje. Czy można tę naukę zastosować wśród ludzi?”

Oczywiście. Zróbmy to!

Mówią nam prosto w twarz, że jesteśmy uzależnieni od pigułek. Nie ponieważ chcemy być od nich uzależnieni, lecz ponieważ przemysł farmaceutyczny chce, żebyśmy byli uzależnieni. To istotne! Giganci farmaceutyczni mają bardzo prostą filozofię – od momenty poczęcia do śmierci człowiek jest potencjalnym źródłem dochodu. Od poczęcia do śmierci.

Co ciekawe w tej książce, „Zbrodnie przemysłu farmaceutycznego”, jej autor próbuje zrozumieć mentalność tych ludzi, o których pisze, z którymi rozmawia. Oni też są kochającymi rodzicami w indywidualnym, prywatnym życiu. Założę się, że Josef Mengele też był przemiłym facetem. Jednakże w grupie te osoby stają się kimś zupełnie innym. W ich planach nie ma ani grama humanitaryzmu, ani grama współczucia, liczy się tylko zysk. To trochę tak jak Armia USA próbująca wyprodukować technologię, aby zabijać na odległość. Jeśli można ograniczyć kontakt wzrokowy, to o wiele łatwiej skłonić kogoś do zrobienia czegoś, czego nie był w stanie by zrobić, patrząc swojej ofierze w oczy.

Codex Alimentarius ma bardzo skomplikowaną strukturę, a to jest tylko wstęp. Kodeks składa się z 27 różnych komisji, odpowiedzialnych za ogrom różnych aspektów związanych z różnymi etapami produkcji żywności i możecie sami o tym poczytać. Podam wam później strony internetowe.

Istnieją dwie komisje, które w szczególnie sposób wpływają na wszystko.

Są to: {Nutrition and Foods for Special Dietary Uses} z siedzibą w Niemczech i Komisja ds. Etykietowania Żywności z siedzibą w Kanadzie. Te dwie komisje wpływają na wszystkie pozostałe. Gdy mówię o Kodeksie, bardzo często mówię właśnie o tych dwóch komisjach. Ponieważ te dwie komisje najbardziej kontrolują, dokąd zmierzamy oddalając się od prawa do organicznej żywności i naturalnej medycyny.

Tutaj trafna wypowiedź, wybaczcie mi, że cytuję dosłownie, jej autor jest prawnikiem i używa setki słów, chociaż dwa by pewnie wystarczyły, ale w świetnie podsumowuje on Kodeks.

„Kodeks jest politycznym ekwiwalentem współczesnych dokumentacji toksykologicznych, ponieważ zatwierdza i promuje w międzynarodowym handlu żywnością wszystko łącznie z pestycydami, naświetlaniem, biotechnologią i syntetycznymi odpowiednikami substancji leczniczych i odżywczych preferując je od naturalnych substancji.”

Mamy to do czynienia ze stopniowymi zmianami. Jeśli ktoś mówi: „Wciąż będziemy mieli dostęp do organicznej żywności w 2010 roku”, to najprawdopodobniej ma rację. Jeśli ktoś mówi: „Wciąż będziemy mieli dostęp do organicznej żywności w 2020 roku”, powiedziałbym, że najprawdopodobniej mylą się. Komisje Kodeksu, będące pod olbrzymią presją przemysłu farmaceutycznego i firm jak Monsanto, wprowadzają zmiany stopniowo, po trochu, i żeby odwrócić waszą uwagę co jakiś czas nam coś dają. Tak jak to zrobiono ostatnio we Francji. W mediach podano, że ilość hektarów na uprawy organiczne zwiększy się. O tym mówiono w mediach. A o czym nie mówiono? O tym, że ilość hektarów przeznaczonych pod uprawy modyfikowane genetycznie, zwiększy się trzy razy bardziej! Musicie szukać, czego nie ma w mediach.

Kodeks został zapoczątkowany w 1962 i jestem gotowy uwierzyć, że ludzie, którzy się do tego przyczynili, na początku mieli dobre zamiary, dopiero kiedy Monsanto i podobne firmy zobaczyły zyski, jakie Kodeks może przynieść, zaczęli się przyłączać. I o czym tu mówimy, są to organizacje z kieszeniami bez dna. Jak już wcześniej wspomniałem, w 2002 dziesięć największych firm farmaceutycznych zarobiło więcej niż pozostałe 490 w rankingu 500 najbardziej dochodowych firm. Firmy te mają sztaby ludzi, opracowujących strategię wykorzystania Kodeksu do wypracowania możliwie największych dochodów. Jest to sytuacja jak ta z historii o Dawidzie i Goliacie. I nie byłoby mnie tutaj gdybym nie wierzył, że Dawid ma szansę. Myślę, że Dawid ma więcej niż tylko szansę, jednak musimy wykonać dużo pracy, aby dać Dawidowi szansę.

Kodeks reprezentuje ekonomiczne interesy przemysłu farmaceutycznego, a co powinniśmy mieć szczególnie na uwadze, to fakt, że WTO wprowadzi Kodeks przy użyciu napoleonic law. Nie zdziwi mnie, jeżeli nikt z tutaj zebranych nie wie co to jest napoleonic law, ponieważ jest to coś co nie istnieje w UK od 1215 roku. Od czasów Magna Carta (Wielka Karta Swobód) mamy w UK common law. A common law znaczy, jeżeli coś nie jest zabronione, to jest dozwolone. Jeżeli coś nie jest wyraźnie zakazane prawem, wówczas jest to w porządku. Napoleonic law jest zupełnym przeciwieństwem. Jeżeli coś nie jest wyraźnie dozwolone, jest to zakazane. Firmy w przemyśle żywnościowym lub farmaceutycznym, próbują przy użyciu Kodeksu sprawić, że proces testowania nowych produktów jest tak niesamowicie drogi, że jedynymi firmami, które będą mogły sobie na niego pozwolić, będą Monsanto i firmy farmaceutyczne. Nikt więcej nie będzie w stanie zapłacić tych bająnskich sum, aby przejść przez te „rygorystyczne” testy i umieścić własny produkt, na liście dozwolonych produktów. Jest to oburzające! Skandaliczne!

Prawie udało im się tego dokonać w USA 1994, w tamtym czasie akurat żyłem w Stanach i nie doceniałem wagi tego. Ludzie protestowali na ulicach, zbierali się w sklepach ze zdrową żywnością. W tamtym czasie setki, tysiące, pewnie łącznie tysiące ludzi, wyszło na ulicę i protestowali przeciwko wprowadzeniu Codex Alimentarius! Nie znalazło się to w zagranicznych mediach. Nawet nie było tego w głównych amerykańskich mediach, tylko lokalne media o tym donosiły. Czyli na przykład ludzie w Texasie nie wiedzieli, że w innych stanach też są protesty. Ludzie pisali do senatorów i w końcu senat zrozumiał, że była to taka fala protestów, że trzeba coś z tym zrobić. Te regulacje na temat suplementów diety, DSHEA (Dietary Supplement Health Educational Act), zostały wprowadzone w 1994, dla ochrony zdrowej żywności i alternatywnej medycyny. A co Komisja Codex Alimentarius zrobiła? Zamilkła... i skierowała swoją uwagę na Europę. Więc przez ostatnie 13 lat próbowali stopniowo zniszczyć wszelkie prawa chroniące państwa Unii Europejskiej, wiedząc, że państwa te niespecjalnie komunikują się ze sobą. Rząd brytyjski umył ręce. Powinniście jednak pisać do swoich posłów, potem więcej o tym powiem. Rząd brytyjski zupełnie umył ręce i powiedział: „Zrobimy co UE uzna za stosowne”.

UE wydaje dyrektywy i rozporządzenia. Jeżeli UE wyda rozporządzenie staje się ono prawem. Jeżeli wyda dyrektywę to zamysł UE może być taki - nie musi to się jeszcze stać prawem, pozwolimy wam zagrać w tym absurdalnym teatryku, żebyście myśleli, że to wy decydujecie. Cała prywatyzacja przemysłu, która ma teraz miejsce, to nie niemiecki czy francuski rząd decyduje o prywatyzacji zakładów kolejowych w danym kraju, lecz dyrektywa Unii Europejskiej. Tam w tyle [wskazuje tył sali] znajdziecie materiały o UE, w których w bardzo prostym języku o tym wszystkim napisano.

Akt DSHEA chroni USA przed tym. Jednak w momencie kiedy UE skapituluje, wówczas WTO zwróci się do innych państw członkowskich całego świata: „Widzicie, teraz i wy musicie przestrzegać nowych postanowień [Kodeksu], jeśli tego nie uczynicie, zaczniemy was karać.”

NHF podsumowuje cele Kodeksu w następujących słowach: Międzynarodowa HARMonizacja [harm, ang. - zranić, skrzywdzić] nie jest niczym dobrym w tym procesie. Zaniechanie upraw organicznych poprzez usunięcie etykietowania produktów żywnościowych, wprowadzenie roślin i zwierząt modyfikowanych genetycznie, usunięcie wszystkich składników z etykiet i zakaz wszelkich preparatów medycyny naturalnej włącznie z suplementami, ziołami, minerałami, lekarswami homeopatycznymi, esencjami kwiatowymi itd.

Proces stopniowych zmian, o którym mówiłem już się zaczął w UK, jednak ludzie nie zdają sobie z tego sprawy. Na półkach sklepów wciąż są opakowania z napisem „suplement diety” czy „preparat witaminowy”. Jednakże porównajcie opakowanie takiego preparatu wyprodukowanego przed 2005 z wyprodukowanym obecnie. Spójrzcie na dawki – zostały one drastycznie zredukowane. Dawki, które można kupić obecnie w Anglii, są zupełnie nieskuteczne. Jest to pierwszy krok w kierunku wycofania tych preparatów.

Codex Alimentarius oznacza nieoznakowaną żywność modyfikowaną genetycznie (co z kolei znaczy niską wartość odżywczą i niską zawartość minerałów oraz witamin), wszystkie witaminy i minerały produkowane w niskich dawkach przez co nieskuteczne, zioła i preparaty medycyny naturalnej powinny zostać zaklasyfikowane jako leki.

The Alliance for Natural Health [ANH] bierze udział w procesie sądowym we Francji, w obronie kobiety, która jest oskarżona o dealerkę narkotykami ponieważ uprawiała nielegalne zioła. Oczywiście testują tutaj znowu reakcję ogółu.

Spójrzcie jak aspekty się łączą. Z moich poszukiwań nauczyłem się, że obraz nigdy nie jest jednowymiarowy i tutaj też mamy do czynienia z taką sytuacją. Przechodzimy na żarówki energooszczędne. Czy ktoś myśli, że jest to dobry pomysł? Dobrze! Jeżeli ktoś sprzedaje dom i przychodzi do niego inspektor HIP [Home Information Pack - dokumentacja sporządzana w Wielkiej Brytanii przed sprzedażą domu] to całą uwagę skupia na tym, ile żarówek energooszczędnych jest w tym domu. Mamy tu do czynienia z wielkim problemem. Każda żarówka energooszczędna zawiera 5mg rtęci. Więc żarówki te poświęcą trochę dłużej i będą masowo używane przez kolejnych x lat. Jaki jest plan utylizacji tych żarówek? Wyrzucicie je do śmieci! Nie słyszeliśmy nic na temat tego, w jaki sposób są one utylizowane. Najprościej w świecie żarówki te powędrują na śmietniki, a później wysypiska śmieci. Pomnożcie ilość domów w tym państwie przez ilość żarówek wyrzucanych na śmieci w przeciągu roku. Żarówki te zakończą swój żywot na wysypiskach śmieci. Rtęć nie jest aż tak straszna jak zubożały uran, jednak niedużo jej brakuje.

Zatruwamy wody gruntowe produktami sprzedanymi nam na zasadzie: „Zredukujmy globalne ocieplenie” w myśl raportu Klubu Rzymskiego z 1991. Będzie to miało wpływ na jakość produktów spożywczych. Nawet jeśli myśleliście, że będziecie w stanie to zwalczyć, The Independent z niedzieli, kilka tygodni temu napisał, że rząd brytyjski wsparł finansowo badania nad uprawami GMO, oraz że genetycznie modyfikowane ziemniaki będą uprawiane w tym kraju jeszcze przed 2009. Film „The future of food” [Przyszłość pożywienia] ukazuje jak Monsanto wysiewała nasiona modyfikowane genetycznie na zachodzie USA, celowo wybierając zachód, ponieważ wiatr wieje na wschód i zanieczyszczając pola na wschód od ich eksperymentalnych farm.

Dyrektor ds. Corporate Communication firmy Monsanto powiedział: „Monsanto nie musi zapewnić bezpieczeństwa używania organizmów modyfikowanych genetycznie. Naszym celem jest sprzedaż GMO w możliwie największej ilości. Zagwarantowanie bezpieczeństwa GMO jest zadaniem FDA [Food and Drug Administration - Amerykańska rządowa Agencja ds. Żywności i Leków].” A widzieliśmy już jak FDA postąpiła ze sprzedażą sklonowanego mięsa. Jak myślicie kto opłaca FDA? Kto im funduje wczasy?

To tutaj było w wewnętrznym newsletterze Monsanto z 6. października 2000: „Biotechnologia rolna będzie miała swojego zwolennika w Białym Domu w przyszłym roku. Niezależnie od tego, który z kandydatów wygra wybory.” Oni grają na dwie strony. Ci goście mają tyle pieniędzy, że mogą kupić każdego. Jest tylko jedna organizacja, która jest bardziej aktywna politycznie w USA niż przemysł farmaceutyczny i biotechnologiczny, i ma ona gwiazdę Dawida na fladze.

Przemysł farmaceutyczny, konspiracja, zbrodnie przemysłu farmaceutycznego. Kilka faktów. Aspartam firmy Searle. [I. Crane prezentuje zdjęcie młodego mężczyzny] Chce wam zaprezentować tego mężczyznę ponieważ jest on ogniwem pomiędzy Aspartamem i Tamiflu, który to Tamiflu z kolei ratuje życie w przypadku ptasiej grypy. Poznacie go? [nikt nie poznaje] No? [I. Crane zmienia zdjęcie na bardziej aktualne] A teraz? Donald Rumsfeld.

Donald Rumsfeld był głównym szefem firmy Searle, której właścicielem jest Monsanto. Searle wyprodukowała Aspartam i chciała go wprowadzić do naszego łańcucha pokarmowego. FDA przeciwstawiła się, ponieważ okazało się, że Aspartam uszkadza mózg u młodych szczurów, na

których był testowany. Jednakże nie zatrzymało to młodego Donalda Rumsfelda i w momencie, gdy Ronald Reagan został prezydentem, po kampanii wyborczej opłaconej przez Rumsfelda, dopilnował on, aby Reagan usunął głównego szefa FDA, i kilka miesięcy później nowy szef FDA, zezwolił na wprowadzenie Aspartamu do przemysłu spożywczego. Pamiętacie, mówiłem, że w USA gubernator stanu ma większą władzę niż lider jakiegokolwiek państwa europejskiego, w niektórych stanach zakazano sprzedaży napojów z Aspartamem dzieciom do 12 roku życia. Jednakże tutaj masowo sprzedaje się go dzieciom! Napoje BEZ CUKRU! Mimo, że Aspartam powoduje raka mózgu u młodych szczurów.

Wróćmy do Tamiflu. Gilead Pharmaceuticals wyprodukowało Tamiflu i preparat ten okazał się pomyłką, więc sprzedała ona prawa do tego preparatu firmie Roche. Preparat ten zapodział się gdzieś na półce ze specyfikami, na które nie było zbytu. Wtedy właśnie Donald Rumsfeld został sekretarzem stanu i nagle ptasia grypa jest tym nowym wielkim niebezpieczeństwem. Ciągłe jeszcze wmawiają nam, że jest ona wielkim niebezpieczeństwem. Właśnie wczoraj czytałem, że Alan Johnson, brytyjski minister zdrowia, zatwierdził zakup kolejnych 14 milionów dawek Tamiflu i wiecie co, Gilead Pharmaceuticals posiada dokumentację, że Tamiflu jedynie opóźnia symptomy ptasiej grypy na około 24 do 48 godzin. Jest bezużyteczny! Alan Johnson również oświadczył, że zakupił całą masę antybiotyków, aby je zastosować u tych osób, u których Tamiflu nie zdoła uporać się z symptomami. Jest to oburzające! Jeżeli coś się zbliża, to pokażę wam, nie jest to ptasia grypa, a Tamiflu będzie zupełną startą czasu.

Natural Solution Foundation: „Codex Alimentarius jest przebiegłą machiną w obronie przemysłu farmaceutycznego. Przemysł ten zdecydował się na nieetyczną strategię dopuszczając się oszustw w swojej misji całkowitego wyeliminowania naturalnych produktów.”

Istnieje organizacja o nazwie National Association of Health Food Stores [Krajowe Stowarzyszenie Sklepów ze Zdrową Żywnością]. Pomyśleć by można, że jest to inicjatywa przeciwko Kodeksowi. Taki wniosek byłby błędem, ponieważ przedstawiciele przemysłu farmaceutycznego skontaktowali się z ową organizacją, aby jej uzmysłowić, o ile większy będzie ich profit, jeśli zamiast produktów naturalnych zaczną sprzedawać syntetyki. Jest to test dla wszystkich. Test w dziedzinie spójności i etyki. Firmy farmaceutyczne tracą zysk, gdyż ludzie zwracają się w kierunku naturalnych produktów zdrowotnych. Olbrzymią kampanię na rzecz naturalnego zdrowia prowadzi dr Rath, wydał on tę książkę „Ścieżka do zdrowia” [Roadmap to Health]. Jest on bohaterem w Afryce Południowej, gdyż zauważył on, że firmy farmaceutyczne robią wielkie pieniądze na AIDS. Rozpoczął on własne badania i stwierdził, że jeżeli nie poda się leków przeciw AIDS pacjentom z wirusem HIV, lecz zaczną się ich leczyć preparatami medycyny naturalnej, ziołami i zmieni się im dietę, wówczas nie rozwinie się u nich AIDS. Dopiero jak zaczną oni stosować terapie antyretrowirusową staną się oni ofiarami AIDS.

Napisał on również tę niesamowitą książkę pt. ”Położmy kres chorobie AIDS” [End AIDS]. Oczywiście firmy farmaceutyczne nie przepadają za dr. Rathem, gdyż straciły przez niego olbrzymie pieniądze z Afryki Południowej.

[I. Crane zmienia slajd] To jest strona z jest z magazynu Time sprzed kilku tygodni. Widzicie to i myślicie: „Ach, wspaniale, obszerny artykuł na temat terapii naturalnych”. W artykule czytamy: „80% ludzi na całym świecie stosuje medycynę naturalną, 191 milionów funtów wydaje się każdego roku w Wielkiej Brytanii na terapie alternatywne, 60% szkockich lekarzy przepisuje leki homeopatyczne, itd.” Jednak nie jest to taki obiektywny raport, jakby się mogło wydawać, gdyż w tytule przemycono następującą informację: „Zielarz nie jest w stanie dać żadnej gwarancji, że jego preparaty są skuteczne.” Jak myślicie, która część artykułu utkwiła w pamięci większości czytelników?

A spójrzcie na to: „Ekspert opowiada się za przywilejem do wydawania recept jedynie ze specjalnym uprawnieniem” [Clinician supports prescription by permission]. Jest to największym

zagrożeniem dla wielu osób praktykujących medycynę komplementarną, ponieważ bardzo ważnym aspektem misji przemysłu farmaceutycznego jest pozbycie się wszystkich niemedycznie wykwalifikowanych osób zajmujących się medycyną alternatywną. Czyli według obecnej wersji Kodeksu, osoba wykształcona w zakresie medycyny konwencjonalnej, a następnie zajmująca się medycyną naturalną, będzie wciąż w stanie przepisać leki naturalne. Mamy z tym do czynienia w Niemczech. Leki homeopatyczne są dostępne, jednakże tylko, gdy zostaną przepisane przez lekarza medycyny konwencjonalnej. [Błąd! Leki homeopatyczne są dostępne w Niemczech bez recepty. - przyp. tłum.]

W roku 2005 ANH [Alliance for Natural Health - Koalicja Naturalnego Zdrowia] rozpoczęła serię rozpraw w sądzie europejskim, aby nie dopuścić do wprowadzenia Kodeksu. Sędzia, Leendert Geelhoed, był bardzo przychylny, wyraził się o losowo wybranych fragmentach Kodeksu, że są tak jasne i przejrzyste jak czarne pudełko. Powiedział on w kwietniu 2005: „Zapomnijcie, Kodeks nie dojdzie do skutku, bo nikt nie wie o co w nim chodzi”. Jednakże Kodeks i WTO postanowili rozpocząć sprawę w międzynarodowym sądzie w Luksemburgu. Sprawa ta weszła do sądu 12 lipca 2005. Mam ze sobą kilka kopii filmu pt. „We become silent”. Jest to film nagrany, krótko po orzeczeniu sądu europejskiego i tuż przed finałem sprawy w sądzie międzynarodowym. W filmie tym pokazano jak Stanom Zjednoczonym udało się uniknąć implementacji Kodeksu w 1994. Jest on również próbą wzbudzenia entuzjazmu Europy w walce z Kodeksem. 12 lipca 2005 sąd międzynarodowy przesądził UE. Sprawa w sądzie międzynarodowym odbyła się po spotkaniu Kodeksu z dnia 4 lipca 2005 w Rzymie, na którym 85 państw, włącznie z Kanadą i USA, zatwierdziło restrykcyjne wytyczne dla suplementów żywieniowych. Sprzeciw ze strony Chin i Afryki Południowej został zignorowany. Tak samo jak w wytycznych z 2001 roku ustalono, że – posłuchajcie tego uważnie: „należy surowo zabronić informacji o tym, że choroby mogą zostać wyleczone przez środki odżywcze”. Według tego postanowienia, nielegalnym jest, jeśli lekarz udzieli pacjentom informacji, że ich stan mógłby się poprawić, jeśli zmieniliby dietę. Oburzające!

To jest jeden z zawodników, dr Rolf Grossklaus, jest on przewodniczący komitetu Kodeksu o nazwie {Nutrition and Foods for Special Dietary Uses}. A to są ludzie, którzy z nimi walczą, zrzeszeni w międzynarodowej organizacji pozarządowej - National Health Federation. Tutaj przestawię wam trzech głównych graczy: Scott Tips, prezydent NHF - jeśli pójdziecie na stronę NHF [www.thenhf.com], znajdziecie tam książkę pt. „Codex Alimentarius – globalny imperializm żywieniowy” - jest to zbiór artykułów ludzi, którzy doświadczyli Kodeksu u jego źródła. Sam tytuł książki już sugeruje, że Scott bezlitośnie rozprawia się z Kodeksem. Dwaj pozostali gracze w jego drużynie to: Paul Anthony Taylor, zamieszkały na północnym wschodzie Wielkiej Brytanii, jest on przewodniczący NHF, oraz dr Robert Verkerk, bardzo ważny zawodnik. W 2002 był on wykładowcą w Imperial College w Londynie i zdecydował się porzucić akademię i podjąć walkę przeciwko Codex Alimentarius. Jest on prezesem ANH [Alliance for Natural Health - Koalicja Naturalnego Zdrowia] oraz naukowym doradcą NHF. Są oni jedynymi osobami pomiędzy nami a komisją Codex Alimentarius.

NHF finansowana jest ze środków pozyskanych w USA. Paul Anthony Taylor jest również dyrektorem ds. kontaktów zewnętrznych fundacji dra Ratha, więc finansowany jest przez tę fundację. Dr Robert Verkerk finansuje się sam mianowicie z datków. Kiedy po raz pierwszy się z nim skontaktowałem i powiedziałem mu, że mam zamiar udzielić kilku wykładów na temat Kodeksu, i zorientował się, że dzwonię z Wielkiej Brytanii i wykłady te chcę przeprowadzić w tym właśnie kraju, powiedział mi, że nie będzie to sukcesem. Twierdził, że jak organizuje takie spotkania na temat Kodeksu w Nowej Zelandii, Australii lub USA, to zebranymi ludźmi jest on w stanie wypełnić mały stadion. W Wielkiej Brytanii sukcesem jest, jeśli kilka osób zjawi się na wykładzie. Kilka tygodni na takim wykładzie mieliśmy około 30 osób, dzisiaj 60 lub 70. Mimo naszego całego wysiłku skierowanego na zapoznanie ogółu z istotą Kodeksu wciąż spotykamy się z reakcją: „To się nie wydarzy”.

Nie myślcie, że jestem w jakiś sposób związany z organizacją ANH, jedynie telefonowałem kilka razy z Robertem Verkerkiem, kilka razy też się spotkaliśmy. Robert to niesamowity człowiek, wspaniały naukowiec, jak z nim rozmawiam, to często myślę: „OK, Robert, za kilka minut powiesz coś, co uda mi się zrozumieć”. Jest to naprawdę niesamowity człowiek i szczerzy i poświęcony sprawie i... tak niedoceniony i ma tak niewielkie wsparcie. Jak go spotkałem byłem nawet jeszcze bardziej zdeterminowany i pomyślałem - Jeśli nie uda nam się uzmysłwić Totnes co się zbliża, to jaka jest nadzieja dla środowisk związanych z ekologicznym rolnictwem oraz zdrowiem komplementarnym i alternatywnymi metodami leczenia w Wielkiej Brytanii. Jeśli nie uda nam się uzmysłwić Totnes w Glastonbury, co się szykuje, to wybaczcie co powiem, ale sami będziemy sobie winni i naprawdę jest to bolesne i niewybaczalne, że mimo wielu ostrzeżeń, mało kto próbuje temu zapobiec. Tutaj mam formularze na bezpośrednie przekazy pieniężne na rzecz ANH i jeśli jesteś terapeutą w zakresie medycyny naturalnej, lub w jakikolwiek sposób związany z żywnością naturalną lub rolnictwem organicznym, proszę cię, wesprzyj dra Roberta Verkerka i jego pracę.

Strategia wewnętrzna jest bardzo ważna, właśnie o to chodzi w inicjatywach typu Transition Town [jaką jest Totnes], jednak bardzo ważnym jest również działać na zewnątrz. Jeśli jesteście zrzeszeni w jakiejś organizacji bardzo ważnym jest opracowanie strategii dotyczącej waszego udziału w walce z Kodeksem, ponieważ, zapewniam was, ten scenariusz jest bardzo realny. Pamiętajcie na początku naszego spotkania zacytowałem zdanie z newslettera NHF: "Nigdy nie słyszałeś o Kodeksie? Właśnie o to im chodzi!"

Jeśli zaczniecie czytać na temat Kodeksu, natkniecie się między innymi na tę panią – dr Rima Laibow, która napisała artykuł do książki „One nation under siege”. Ma ona bardzo interesującego partnera – gen. Alberta Stubblebine, jest on specjalistą od operacji psychologicznych [PSYOPS]. Utworzyli oni kilka lat temu organizację pod nazwą National Solution Foundation. Bardzo mało o tych ludziach wiemy. Na ostatnim spotkaniu Codex Alimentarius w Niemczech okazali się prawdziwym utrapieniem. Wydaje się, że ci ludzie są twarzą tzw. kontrolowanej opozycji i usiłują zniweczyć pracę Roberta Verkerka, Scotta Tipsa i Paula Anthonego Taylera. Jeżeli się myślę, to wierzę, że ich zachowanie wcześniej czy później pokaże, po której stronie grają.

Pokazałem ten slajd ostatnim razem podczas wykładu - bańka Totnes. Jeszcze nie pękła. Totnes, jakim je znamy dzisiaj, zmieni się diametralnie, jeżeli ludzie tworzący Kodeks nie zostaną pokonani. Nie podlega to żadnej dyskusji. Nie ma w tym żadnej konspiracji, dlatego przyniosłem ze sobą te materiały, między innymi od ANH. Proszę zabierzcie je ze sobą. Zajrzyjcie na stronę internetową ANH [[www.anh-campaign.org](http://www.anh-campaign.org)]. Proszę odwiedźcie stronę NHF [[www.thenhf.com](http://www.thenhf.com)]. Zajrzyjcie na stronę Fundacji dr. Ratha. Zaczynjcie zbierać informacje. Wasza społeczność powinna być tego bardziej świadoma niż jakakolwiek inna w całej Wielkiej Brytanii. W przeciwnym razie za 10 lat życie będzie się pewnie dalej toczyć, lecz będzie się bardzo różnić od tego, co znamy.

Byłbym zażenowany, gdyby ktoś po wysłuchaniu tego wykładu zaczął mnie cytować. Nie jest to celem mojej prezentacji. Codex Alimentarius nie jest nawet moim specjalnym obszarem studiów, nie jestem naturopatą, ani osobą bezpośrednio związaną z alternatywnymi bądź komplementarnymi metodami leczenia, nie jestem również osobiście zaangażowany w rolnictwo organiczne, ale wybrałem życie w tej społeczności świadomie i obecnie jestem poważnie wkurzony, ponieważ niektórzy z nas usiłują pokazać reszcie co się dzieje, a ci nie chcą tego wiedzieć. Ja też muszę się uporać z poważną decyzją, czy chcę kontynuować pogłębianie wiedzy na ten temat i organizowanie prezentacji, ponieważ organizowanie spotkań tego typu nie jest tanim przedsięwzięciem. Wy musicie się określić, musicie stąd wyjść i podjąć decyzję.

Może wyjdziecie stąd, zaczniecie zagłębiać się w temat i powiecie: „Ten Kodeks to całkiem niezła sprawa”. Świetnie, więc nie musicie nic robić, aby mu zapobiec. Inni wyjdą stąd i być może będą przyglądać się z boku, co się wydarzy jak inni podejmą walkę. Jeszcze ktoś inny wyjdzie stąd, z wnioskiem, że osobiście nie może się zaangażować w walkę, ale proszę was, rozważcie co może

być waszym wkładem, aby wesprzeć ludzi typu Roberta Verkerka. Jedynym sposobem na pokonanie Kodeksu jest nauka. Ludzie Kodeksu nie będą słuchać naturopatów, którzy powiedzą: „Ach, nam się ten Kodeks nie podoba. To nie jest dobry pomysł. My musimy być w stanie przepisywać naturalne leki naszym pacjentom”. A ludzie Kodeksu odpowiedzą: „Tak, tak, dziękujemy. Adiós!”. Nauka! Jedynie nauka może przekonać tych gości, aby przystopowali. Obecnie jedyne na co możemy liczyć to to, że opóźnimy Komisję Codex Alimentarius, aż może zdrowy rozsądek przeważa.

Edukujcie znajomych z pracy, a jeśli przynależycie do jakiejś organizacji dowiedzcie się jaka jest opinia jej kierownictwa na temat Codex Alimentarius, a jeśli nie mają oni żadnej strategii zapytajcie ich dlaczego? Zapytajcie czy są zadowoleni, że Kodeks nadchodzi i chcą przyłączyć się do stowarzyszeń typu National Association of Health Food Stores.

Mnóstwo czasu poświęciłem znajdowaniu informacji na temat tego człowieka [Niejasne, o kogo chodzi. I. Crane zmienia slajd, niestety niewidoczny w filmie. - przyp. tłum.] i raportów, które napisał, jak również jego interwencji w trakcie spotkań Kodeksu. Członkowie Kodeksu szanują go. Nie przyjmują bezkrytycznie wszystkiego co on powie, ale szanują go.

Jeśli nie wierzycie mi, przyjdźcie na spotkanie z Robertem Verkerkiem w Totnes po koniec kwietnia. Spotkanie pod nazwą Alternative View rozpocznie się w piątek, a z rana w sobotę dr Robert Verkerk będzie przemawiał na temat, swojego doświadczenia z Kodeksem. Przyjadą również inni interesujący ludzie, np. Peter Taylor, naukowiec badający zmiany klimatyczne i reprezentujący nieco inne zdanie na ten temat niż ortodoksyjni naukowcy. Będzie dzisiaj tutaj jeszcze David Hopkin, który również powie o tym spotkaniu. Będzie to niesamowite wydarzenie i jeśli nie uda nam się znaleźć chętnych, którzy by przyszli dowiedzieć się o Kodeksie od ludzi takich jak Robert Verkerk obecnych na tym spotkaniu. Jest to dla nas teraz wielkim wyzwaniem, decyzja z którą stąd odejdziecie. Naprawdę możemy zmienić naszą rzeczywistość.

Dzisiaj zabrałem was w podróż po dość krętej drodze w obszar bardzo złożonego zagadnienia. Nie będziecie pamiętać wszystkiego co dzisiaj omówiłem, jednak wierzę, że któraś część wykładu w sposób szczególny do was dotarła i zakorzeniła kilka kluczowych haseł w waszej pamięci, tak że wróciwszy do domu, będziecie wiedzieć, czego szukać w Google'u i będziecie mogli sami o tym poczytać, gdyż tylko jeśli osobiście się tym zainteresujecie, będziecie mogli się lepiej określić w temacie Kodeksu.

Zrobimy teraz krótką przerwę, około 15 minut, a po przerwie będziemy mieli czas na pytania, dyskusję, a ja chciałbym wysłuchać waszych opinii na temat Kodeksu. Zanim jednak pójdziecie na przerwę chciałbym zakończyć ten wykład cytatem jednego z moich ulubionych filozofów, Marka Aureliusza, z II wieku.

„Pamiętaj o wzajemnym powiązaniu i splątaniu wszystkiego”

To o czym mówimy w przypadku Kodeksu ma wiele wymiarów i powiązane jest z wieloma innymi sprawami dziejącymi się wokół nas. Dlatego tak ważnym było zawrzeć w wykładzie informacje na temat Nowego Porządku Świata, i sposobu w jaki UNO i WTO oraz WHO współpracują z Unią Europejską i w jaki sposób bardzo skutecznie jeżdżą po rządach państw jak po łysej kobyle!

„Pamiętaj o wzajemnym powiązaniu i splątaniu wszystkiego”

Drodzy Państwo bardzo wam dziękuję za Waszą uwagę podczas tego wykładu.

”To co robimy w życiu, odbija się echem w wieczności.”

Bardzo dziękuję.

<http://xcodex.wikidot.com/iancranelecture-pl>